

OPINIA

Polacy w instytucjach unijnych

***Jakie stanowiska już mamy?
Na jakie stanowiska mamy szanse?
O jakie stanowiska powinniśmy zabiegać?***



Dr Jerzy Kwieciński

ekspert BCC ds. rozwoju regionalnego i funduszy UE

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbyły się w krajach członkowskich w maju i obecnie trwa obsadzanie najważniejszych stanowisk w instytucjach unijnych na najbliższą kadencję. Znamy już nowy skład Parlamentu Europejskiego i kandydaturę nowego Przewodniczącego Komisji Europejskiej. Obsadzenie kolejnych ważnych stanowisk w strukturach unijnych będzie się decydować w najbliższych tygodniach.

Zakończenie wyborów do Parlamentu Europejskiego oznacza, że teraz są dzielone i obsadzane najważniejsze stanowiska w instytucjach unijnych. W tych przetarasowaniach Polacy biorą czynny udział. Część ważnych stanowisk już została rozdzielona. Przypomnijmy, że w mijającej kadencji 2009-2014 z najważniejszych stanowisk w Unii Europejskiej Polacy pełnili parę ważnych funkcji, m. in.: Jerzy Buzek był przewodniczącym Parlamentu Europejskiego przez pół kadencji (do tej pory była to najwyższa funkcja w instytucjach unijnych pełniona przez Polaka), Janusz Lewandowski był komisarzem ds. budżetu, Danuta Huebner była przewodniczącą Komisji ds. Polityki Regionalnej w Parlamencie Europejskim, mieliśmy także wiceprzewodniczących Parlamentu Europejskiego i wiceprzewodniczących komisji Parlamentu. Ponadto w Komisji Europejskiej pracuje 15 Polaków na stanowiskach dyrektorskich – w tym mamy dwóch dyrektorów generalnych: Jana Truszczyńskiego w Dyrekcji Generalnej ds. Edukacji i Kultury i Jerzego Plewę w Dyrekcji Generalnej ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dyrektorem generalnym w Radzie Europejskiej jest Jarosław Pietras, który odpowiada za ochronę środowiska, oświatę, transport i energię.

Parlament Europejski

Najważniejsze stanowiska w Parlamencie Europejskim (PE) zostały właśnie podzielone. 3 lipca w czasie pierwszej sesji nowowybranego PE jego przewodniczącym został Martin Schulz z Niemiec jako kandydat europejskich socjaldemokratów. Będzie tę funkcję pełnił przez 2,5 roku, a potem zostanie zastąpiony przez kandydata z centroprawicy (EPL). Trzeba nadmienić, że jest pierwszym w historii PE przewodniczącym ponownie wybranym na drugą kadencję. Wprawdzie początkowo aspirował do funkcji przewodniczącego Komisji Europejskiej (KE), ale to chadecy z EPL wygrali wybory parlamentarne i to oni proponowali nowego szefa KE, a ponadto Martin Schulz nie uzyskał poparcia swojego kraju dla pełnienia innej funkcji w KE.

Wprawdzie tym razem nie będziemy mieli przewodniczącego Parlamentu Europejskiego z Polski, ale w nowej kadencji będziemy mieli znacząco więcej innych ważnych stanowisk. W poniedziałek 7 lipca PE zatwierdził pozostałe funkcje. **Na 20 komisji i 2 podkomisje parlamentarne PE, Polacy będą przewodzili 3 komisjom i jednej podkomisji** (w mijającej kadencji przewodniczyliśmy tylko jednej Komisji ds. Rozwoju Regionalnego), i co warto podkreślić – są to ważne komisje i podkomisja: **Jerzy Buzek będzie szefował Komisji ds. Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE) a po 2,5 roku przewodnictwo tej Komisji przejdzie w ręce Janusza Lewandowskiego, Danuta Huebner będzie przewodniczyć Komisji ds. Konstytucyjnych (AFCE), Czesław Siekierski będzie szefował Komisji ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi (AGRI), a Anna Fotyga będzie przewodniczyć Podkomisji ds. Bezpieczeństwa i Obrony (SEDE).** W ośmiu komisjach mamy także wiceprzewodniczących komisji: Tomasz Poręba w Komisji ds. Transportu i Turystyki (TRAN), Janusz Wojciechowski w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (AGRI), Ryszard Legutko w Komisji Spraw Zagranicznych (AFET), Kazimierz Ujazdowski w Komisji ds. Konstytucyjnych (AFCE), Danuta Jazłowiecka w Komisji ds. Zatrudnienia i Spraw Socjalnych (EMPL), Barbara Kudrycka w Komisji ds. Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (LIBE), Jarosław Wałęsa w Komisji ds. Rybołówstwa (PECH), Lidia Geringer de Oedenberg w Komisji Praw (JURI). **Mamy też swojego wiceprzewodniczącego w PE, został nim Ryszard Czarnecki.**

Z 14 wiceprzewodniczących PE, tylko Rumunia ma dwóch wiceprzewodniczących. Ponadto **wśród 5 kwestorów mamy 2 z Polski: Karola Karskiego i Bogusława Liberadzkiego.** Kwestorzy odpowiadają za sprawy administracyjne i finansowe Parlamentu. Przewodniczący, wiceprzewodniczący i kwestorzy tworzą Prezydium PE.

Przewodniczący Komisji Europejskiej

Najważniejsze stanowisko do obsadzenia w instytucjach unijnych to przewodniczący Komisji Europejskiej, czyli „szef rządu UE”. Na szczycie europejskim 26-27 czerwca, kraje członkowskie nominowały Jean-Claude’a Junckera z Luksemburga na to stanowisko, po ustępującym Jose Manuelu Barroso z Portugalii. Po raz pierwszy w historii nie była to jednomyślna decyzja przywódców państw członkowskich, ale podjęta w głosowaniu (zgodnie z traktatem lizbońskim), w którym przeciwko tej kandydaturze opowiedzieli się premier Wielkiej Brytanii David Cameron i premier Węgier Viktor Orban. Premier David Cameron już od dawna prowadził ostrą kampanię przeciwko objęciu tego stanowiska przez Junckera,

zarzucając mu silne dążenia federalistyczne w polityce europejskiej. Jean-Claude Juncker był oficjalnym kandydatem na to stanowisko z ramienia Europejskiej Partii Ludowej, która wygrała wybory do Parlamentu Europejskiego. Tym samym przywódcy unijni, wprawdzie w głosowaniu, ale uszanowali wynik wyborów parlamentarnych, co wzmacnia rolę Parlamentu Europejskiego, ale też nadaje bardziej demokratyczny charakter wyborowi przewodniczącego KE. **Głosowanie formalne nad kandydaturą Jean-Claude’a Junckera ma się odbyć we wtorek, 15 lipca, w Parlamencie Europejskim. Juncker jest bardzo sprawnym politykiem, silnie popierającym integrację europejską.**

Po czasach Jacques’a Delorsa z Francji, który był silnym przewodniczącym KE, rządził Komisją przez 10 lat, do stycznia 1985 roku (wtedy Polska negocjowała ze Wspólnotami układ stowarzyszeniowy, a następnie go wdrażała) i wywarł bardzo duży wpływ na kształt i funkcjonowanie Unii Europejskiej, **na przewodniczącego Komisji i na inne wysokie stanowiska w strukturach unijnych szefowie krajów członkowskich starali się wybierać niezbyt mocnych polityków,** chociaż często z niezłą historią rządową w swoich krajach. I faktycznie im się to udawało. Wybierani byli politycy często bez głębszej wizji, nierzadko ze słabymi zdolnościami zarządczymi, którzy będą podporządkowani Radzie, czyli szefom rządów. Wybór był dokonywany wyłącznie przez szefów krajów członkowskich, którzy chcieli utrzymać silną dominację Rady Europejskiej i szefów rządów wobec pozostałych instytucji w strukturach unijnych.

I tak Komisja Jacquesa Santera z Luksemburga w latach 90-tych była Komisją bardzo słabą i musiała przedwcześnie zakończyć swój żywot w 1999 roku ze względu aferę z komisarz Edith Cresson z Francji (wcześniej była pierwszą kobietą we Francji na stanowisku Premiera) oskarżoną o korupcję, oszustwa i nepotyzm, w tym o zatrudnienie swojego stomatologa na stanowisku doradcy. W 1999 roku przez parę miesięcy Komisją rządził Manuel Marin z Hiszpanii, który z racji przejściowego charakteru Komisji nie mógł wywrzeć znaczącego wpływu. Za czasów Romano Prodiego z Włoch negocjowaliśmy członkostwo Polski w UE i w 2004 roku staliśmy się członkiem UE. Nasze negocjacje przebiegały przy silnym poparciu Niemiec. Jose Manuel Barroso z Portugalii, jako kolejny szef KE, przez dwie kolejne kadencje, na pewno bardzo się starał, szczególnie przygotowując nową perspektywę finansową 2014-20, ale jego czas rządzenia przypadł na okres kryzysu gospodarczego, kiedy wyraźnie dominowały duże, silne kraje starej Unii, w tym szczególnie Niemcy.

Co ciekawe, kiedy spojrzymy na dotychczasową historię Unii Europejskiej to Luksemburg miał już swoich 2 szefów KE (Gaston Thorn i Jacques Santer; łącznie 10 lat), Włochy także 2 szefów (Franco Maria Malfati i Romano Prodi; łącznie 7 lat), Francja także 2 (Francois-Xavier Ortoli i Jacques Delors; łącznie 14 lat), Niemcy jednego (Walter Hallstein, 9 lat), Portugalia jednego (Jose Manuel Barroso, 10 lat), Belgia jednego (Jean Rey, 3 lata), Wielka Brytania jednego (Roy Jenkins, 4 lata), Holandia jednego (Sicco Mansholt, 1 rok), Hiszpania jednego (Manuel Marin, krócej niż rok). Tak więc **Jean-Claude Juncker będzie już trzecim przedstawicielem Luksemburga na stanowisku szefa Komisji Europejskiej.** Ten fakt też pokazuje, jak ten najmniejszy kraj członkowski UE zgrabnie porusza się na arenie polityki europejskiej i jak znaczący odgrywa wpływ na tę politykę. Dominują kraje starej Unii. **Do stanowiska przewodniczącego KE nie zostały dopuszczone nowe kraje członkowskie** (w tym roku miały pierwszą taką realną szansę), co można jeszcze jakoś

wytłumaczyć ze względu na krótki staż w UE. Przypomnijmy, że jeszcze rok debatowaliśmy o kandydaturze premiera Donalda Tuska na to stanowisko. Warto zauważyć, że **dotychczas żaden z krajów z tzw. piątego rozszerzenia UE w 1995 roku (Finlandia, Szwecja i Austria) także nie miał swojego przewodniczącego KE.**

Komisja Europejska

Komisja Europejska pełni funkcję rządu Unii Europejskiej i w skład tzw. kolegium wraz z przewodniczącym wchodzi obecnie 28 członków – komisarzy – po jednym z każdego kraju członkowskiego. Nowy przewodniczący KE zacznie kompletować skład całej Komisji Europejskiej we współpracy z Radą Europejską. **Skompletowanie składu Komisji Europejskiej powinno nastąpić w najbliższych tygodniach. Cały skład Komisji będzie musiał uzyskać akceptację Parlamentu Europejskiego.**

Wprawdzie, do tej pory Polacy nie piastowali funkcji ani Przewodniczącego ani wiceprzewodniczących Komisji, ale odpowiadali za ważne w tym okresie dla Polski obszary: w mijającej kadencji Janusz Lewandowski za finanse i budżet (do końca kadencji będzie to stanowisko piastował Jacek Dominik, bo Janusz Lewandowski przechodzi do PE), a w poprzedniej kadencji Danuta Hübner za politykę regionalną (z chwilą przejścia Danuty Hübner do PE w 2009, tę rolę przejął do końca kadencji Paweł Samecki).

Po przewodniczącym KE najważniejsze stanowisko to Wysoki Przedstawiciel Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, tzw. szef unijnej dyplomacji. I o to stanowisko już się toczą targi w gronie europejskich polityków. Obecnie tę funkcję pełni Catherine Ashton z Wielkiej Brytanii. Ma opinię słabego polityka, wybranego w drodze kompromisu, a ponadto jest uważana bardziej za typowego urzędnika i administratora niż polityka europejskiego. Większości unijnych polityków taka osoba pasowała, bo w polityce zagranicznej znacznie więcej miał do powiedzenia Berlin czy Paryż aniżeli Bruksela. Szefowie dyplomacji ze świata raczej nie dzwonią do Brukseli. **Polskim kandydatem do tego stanowiska jest Radosław Sikorski. Jego kandydatura nie jest pozbawiona szans.** Jego głównym kontrkandydatem jest Federica Mogherini z Włoch, obecnie minister spraw zagranicznych. O stanowisko to ubiega się także Kristalina Georgijewa z Bułgarii. Sikorski jest na pewno bardziej doświadczonym i wyrazistym politykiem, silnie propoeuropejski (w tej kwestii afera podsłuchowa w Polsce mu nawet pomogła, a nie zaszkodziła), lepiej zna politykę wschodnią, która ostatnio zaprzętała głowy unijnych polityków. Ale jednocześnie na salonach w Brukseli mówi się, że jest czasami nieprzewidywalny w swoich reakcjach, arogancki i przeambicjonowany. **Polscy dyplomaci i politycy powinni udzielić jak największego wsparcia dla kandydatury Sikorskiego, bo nie wiadomo, kiedy kolejna szansa w historii może się powtórzyć. Poza tym Radosław Sikorski zadba o właściwą politykę Unii na Wschodzie, na czym tak Polsce zależy.**

Od tego, czy Sikorski dostanie funkcję szefa unijnej dyplomacji, zależy także które z dwóch pozostałych wolnych stanowisk w instytucjach unijnych (szefa dyplomacji unijnej czy Przewodniczącego Rady Europejskiej i jednocześnie szefa eurogrupy) wezmą socjaliści oraz które z tych dwóch stanowisk obejmie kobieta. Kandydatką socjalistów na stanowisko

przewodniczącego Rady Europejskiej jest Helle Thorning-Schmidt z Danii. Jedno z tych dwóch stanowisk powinno być objęte przez kobietę i przez kandydata socjalistów.

Po obsadzeniu fotela szefa unijnej dyplomacji zacznie się układanka pozostałych foteli w Komisji Europejskiej. Jeżeli Polska nie dostanie teki szefa dyplomacji unijnej, to będzie starała się o inny, ważny obszar. Dla Polski takim bardzo ważnym obszarem jest energia i jeszcze do niedawna mówiło się, że o ten fotel powinniśmy przede wszystkim się ubiegać. Ale skoro Polska dostała szefa parlamentarnej komisji ds. energii (Jerzy Buzek), to szanse na ten fotel spadły do zera. Ponadto ta teka jest teraz w rękach Niemiec i prawdopodobnie urzędujący komisarz Gunther Oettinger będzie chciał ją utrzymać w kolejnej kadencji. Dobrze byłoby uzyskać fotel komisarza ds. konkurencji, ale kraje starej Unii nie chcą oddawać tego fotela, bo dykcja ds. konkurencji to bardzo ważna, a jednocześnie najsilniejsza i najbardziej prestiżowa dykcja w KE, obecnie w rękach Hiszpanii (Joaquin Almunia). **Polska ma szansę dostać obszar rynku wewnętrznego i usług**, który obecnie jest w rękach Francuzów (Michel Barnier) **i o tę tekę w takiej sytuacji powinniśmy się ubiegać.** Pretendentów do tego stanowiska mamy paru. Największe szanse ma Jan Krzysztof Bielecki, który mógłby objąć każdą z wyżej wymienionych tek i który jest bliskim współpracownikiem premiera Donalda Tuska. Jest wielu innych kandydatów, którzy mogliby liczyć na wsparcie premiera Tuska i rządu na stanowisko komisarza jak: Janusz Lewandowski, który mógłby kontynuować swą misję komisarza w KE, Radosław Sikorski, Jacek Rostowski, Jacek Saryusz-Wolski czy Piotr Serafin.

Inne stanowiska

Kluczową instytucją w Unii Europejskiej, która *de facto* decyduje o funkcjonowaniu Unii Europejskiej jest Komisja Europejska, ale nie tylko kolegium komisarzy, ale zwykli urzędnicy w niej pracujący. W Komisji Europejskiej pracuje prawie 24 tysiące urzędników, z czego prawie 1200 to Polacy, którzy stanowią niecałe 5% wszystkich urzędników. Udział Polaków w ludności UE to 7,6%, więc relatywnie jesteśmy niedoreprezentowani. Ale większa dysproporcja dotyczy stanowisk kierowniczych. Z Polski pochodzi 15 dyrektorów, podczas gdy np. z Francji ponad 6 razy więcej, z Belgii i z Niemiec 5 razy więcej, więcej jest też Włochów czy Hiszpanów. Nieco ponad 1/3 stanowisk obsadzonych przez Polaków w KE to stanowiska tylko asystenckie.

Zbyt silnie koncentrujemy naszą uwagę na tych najwyższych, najbardziej eksponowanych stanowiskach w instytucjach unijnych. Na nich skupia się uwaga mediów i polityków. Natomiast większość projektów i decyzji powstaje w UE na średnich szczeblach kierowniczych, na których mamy niewielu rodaków. Wydaje się, że nie mamy naszej krajowej polityki dotyczącej udziału Polaków w pracy w instytucjach unijnych, a taką politykę większość krajów intensywnie i skutecznie prowadzi, promuje swoich urzędników na stanowiska w KE. Bez poparcia politycznego rządu naprawdę bardzo ciężko otrzymać dobre stanowisko kierownicze. Wielu Polaków pracujących w KE to osoby z polskimi paszportami, które lata temu wyjechały z Polski i ich kontakty z krajem są dosyć powierzchowne. **Dlatego też priorytetem Polski w najbliższych latach powinna być obsada kierowniczych stanowisk niskiego i średniego szczebla w Komisji Europejskiej.**

Kontakt do autora:

Dr Jerzy Kwieciński

minister ds. rozwoju regionalnego w Gospodarczym Gabinetcie Cieni BCC
prezes Fundacji Europejskie Centrum Przedsiębiorczości
były wiceminister rozwoju regionalnego
przez prawie 12 lat pracował w Komisji Europejskiej

tel. 22 826 37 00

e-mail: jerzy.kwiecinski@bcc.org.pl

Dr Jerzy Kwieciński – posiada dogłębną wiedzę teoretyczną i praktyczne wieloletnie doświadczenie w dziedzinie polityki rozwoju, polityki regionalnej, innowacyjności, funkcjonowania Unii Europejskiej i funduszy unijnych.

Od 2005 r. do 2008 r. pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Był bezpośrednio odpowiedzialny za koordynację polityki rozwoju kraju i polityki spójności oraz za przygotowanie najważniejszych dokumentów strategicznych, w tym Strategii Rozwoju Kraju 2007-2015 i Narodowej Strategii Spójności 2007-2013. W ramach tzw. starej perspektywy finansowej 2004-2006 uczestniczył w realizacji programu naprawczego, dzięki któremu uproszczono i przyspieszono wykorzystywanie funduszy unijnych oraz stworzono nowy system prowadzenia polityki rozwoju kraju.

Przez blisko 12 lat pracy w Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce, zarządzał ponad 50 różnymi programami finansowanymi ze środków Unii Europejskiej w takich dziedzinach jak rozwój regionalny, małe i średnie przedsiębiorstwa, restrukturyzacja i prywatyzacja przedsiębiorstw, sektor finansowy, inwestycje zagraniczne, promocja eksportu, organizacje biznesu, telekomunikacja, społeczeństwo informacyjne, pomoc publiczna i innych.

Emil Muciński

Instytut Interwencji Gospodarczych BCC

tel. 602 571 395, 22 58 26 113

e-mail: emil.mucinski@bcc.org.pl; instytut@bcc.org.pl

Business Centre Club istnieje od 1991 roku. Jest największą w kraju organizacją indywidualnych pracodawców. Zrzesza 2500 członków (osób i firm). Wśród członków BCC znajdują się największe korporacje krajowe i zagraniczne. Członkami Klubu są także uczelnie wyższe, wydawnictwa, szpitale, prawnicy, dziennikarze, naukowcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom. BCC jest członkiem Komisji Trójstronnej. Działa w 250 miastach i 24 łóżach regionalnych na terenie całej Polski. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Goliszewski.

Kontakty prasowe: <http://www.bcc.org.pl/Eksperci.244.0.html>

Więcej: <http://www.bcc.org.pl> oraz: <http://www.facebook.com/pages/Business-Centre-Club/301754142096>